PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 79 — ROK VII. PONIEDZIAŁEK 12 MARCA 1951 ROKU. CENA 10 GR.

ZJAZD KOMUNISTYCZNEJ PARTII NIEMIEC

nakreślił zadania w walce o pokój i o jedność Niemiec demokratycznych

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi, że w Duesseldorfie ogłoszono następujący komunikat o Zjeździe Komunistycznej Partii Niemiec (KPD).

Z początkiem marca 1951 r. odbył się doroczny Zjazd KPD, w którym uczestniczyło 1.148 delegatów oraz 154 gości.

Komitet Centralny WKP(b) przysłał z okazji Zjazdu depeszę powitalną, która została przyjęta przez delegatów długo niemilknącymi owacjami. Na Zjazd przybyli przedstawiciele bratnich partii z Chin, Polski, Rumunii, Bułgarii, Francji, Anglii, Włoch, Austrii i Holandii.

Delegaci powitali burzliwymi owacjami członków Biura Politycznego SED z towarzyszami **Wilhelmem Pieckiem i Walterem Ulbrichtem** na czele, którzy zjawili się podczas narad.

Max Reimann w obszernym referacie pt. **„Zadania KPD w walce o utrzymanie pokoju i o jedność Niemiec demokratycznych"** — złożył sprawozdanie z działalności kierownictwa partyjnego.

W zakończeniu swego referatu Max Reimann oświadczył:

Nasze największe wysiłki skierowane były na:

1) niedopuszczenie do remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i na wprowadzenie w życie uchwał Światowej Rady Pokoju,

2) wprowadzenie w życie programu zjednoczenia Niemiec przez utworzenie ogólnoniemieckiej rady ustawodawczej,

3) zawarcie traktatu pokojowego jeszcze w roku 1951 z tym, by traktat ten przewidywał wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych w ciągu roku,

4) jedność działania w walce przeciwko remilitaryzacji, w walce o pokój, o zjednoczone, demokratyczne Niemcy, o prawa społeczne mas pracujących.

5) wzmocnienie naszej partii, jako jedynej partii w Niemczech Zachodnich, która prowadzi konsekwentnie wielką walkę naszego narodu — o pokój, jedność, demokrację.

Podczas dyskusji, w której uczestniczyli delegaci oraz w przemówieniach powitalnych gości — podkreślano wielokrotnie wielką odpowiedzialność polityczną, jaka ciąży na komunistach Niemiec Zachodnich za utrzymanie pokoju w Europie. **Od skutecznej walki przeciwko remilitaryzacji, od skutecznej walki o zawarcie traktatu pokojowego w roku 1951 zależy w decydującym stopniu utrzymanie pokoju i — tym samym — życie naszego narodu i narodów europejskich.**

Walter Ulbricht zwrócił uwagę na poważne niebezpieczeństwo wojny i wskazał drogę, jaką naród niemiecki musi wybrać, by usunąć to wielkie niebezpieczeństwo. Ulbricht zaznaczył, że warunkiem powodzenia pracy KPD jest związanie KPD z masami i rozwinięcie KPD w partię nowego typu.

Zjazd partyjny uchwalił rezolucję, która w treści swej pokrywa się z tezami, przyjętymi przez kierownictwo KPD przed Zjazdem.

Zjazd postanowił wysłać depeszę z pozdrowieniami do Wodza i Nauczyciela światowego obozu pokoju — **JÓZEFA STALINA.**

Nadto Zjazd uchwalił tekst depeszy do **Prezydenta Bolesława Bieruta.** Wysłano również pozdrowienia do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Francji.

Zjazd uchwalił również **manifest do ludności Niemiec Zachodnich.**

Następnie wybrano nowe kierownictwo partyjne i komisję rewizyjną. Przewodniczącym KPD wybrany został jednomyślnie **Max Reimann.**

Debata budżetowa

w Radzie Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). — W dniu 9 bm. na posiedzeniu Rady Związku ZSRR kontynuowano dyskusję nad projektem budżetu państwowego ZSRR na rok 1951. **Deputowani zabierający głos w dyskusji, podkreślali, że budżet ZSRR jest budżetem pokojowej pracy twórczej, jest budżetem dalszego rozwoju ekonomiki socjalistycznej, nieustannego wzrostu dobrobytu i kultury narodu radzieckiego.**

Deputowani mówili o sukcesach budownictwa socjalistycznego, osiągniętych w różnych gałęziach gospodarki narodowej, wskazywali na poszczególne niedociągnięcia w pracy ministerstw i urzędów, zgłaszali wiele nowych propozycji.

* * *

MOSKWA (PAP). — W dniu 9 bm. na posiedzeniu Rady Narodowości kontynuowano dyskusję nad projektem budżetu państwowego ZSRR na rok 1951. Deputowani, zabierający głos w dyskusji, podkreślali, że projekt budżetu na rok 1951 odpowiada żywotnym interesom wszystkich narodów kraju radzieckiego.

Deputowany **Zimianin (Białoruska SRR)** stwierdził m. in.:

Naród radziecki z radością przyjmie budżet państwowy ZSRR na rok 1951 jako dokument, którego cyfry są wyrazem polityki partii bolszewickiej i rządu radzieckiego, zapewniającej dalszy rozwój i rozkwit ekonomiki socjalistycznej, dobrobytu i kultury wszystkich narodów ZSRR.

Deputowany **Dodhudojew (Tadżycka SRR)** oświadczył, że budżet państwowy ZSRR na rok 1951 **odpowiada w pełni zadaniom dalszego budownictwa gospodarczego i kulturalnego wszystkich republik związkowych, w tej liczbie i Republiki Tadżyckiej.**

2,6 miliarda zł na ochronę zdrowia

Z obrad Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu

WARSZAWA (PAP). — Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu rozpatrywała na posiedzeniu w dniu 9 bm. wydatki budżetowe na **ochronę zdrowia, pomoc społeczną, kulturę fizyczną oraz renty i emerytury.**

Na posiedzeniu obecny był wicepremier Korzycki oraz ministrowie Sztachelski i Rusinek.

Jak wynika z referatu pos. A. Krygiera (PZPR), **wydatki budżetowe na te cele przewyższają w br. kilkakrotnie wydatki na obronę narodową.** W porównaniu z rokiem ubiegłym suma preliminowana na ochronę zdrowia **wzrasta o 12 proc. i wynieść ma 2,6 miliarda zł.**

Wydatki na kulturę fizyczną i turystykę wzrosną w br. o 7,5 proc. i osiągną ponad 144 miliony zł.

Preliminowane wydatki budżetowe na renty, emerytury i zasiłki mają wynieść w br. 5,5 miliarda zł.

Z całego świata

— OSLO. W stolicy Norwegii odbywa się kolejna narada ministrów spraw zagranicznych Norwegii, Danii, Szwecji i Islandii. Porządku dziennego obrad nie opublikowano, jak jednak oświadczył duński minister B. Kraft „Dania przygotowuje się do rozszerzenia swej „zdolności obronnej".

— TEL AVIV. Według doniesień prasy irackiej wszyscy robotnicy przemysłu naftowego przystąpili do strajku, domagając się podwyżki płac o 50 proc.

— KOPENHAGA. Rokowania handlowe między Danią a Anglią o rewizję długoterminowej umowy, zakończyły się dla Danii fiaskiem, gdyż Anglicy tłumaczą się „trudnościami gospodarki brytyjskiej".

— RZYM. 10 bm. rozpoczął się strajk górników zagłębia węglowego Sulcis na Sardynii.

— PARYŻ. W wielu miejscowościach Francji odbywają się wybory delegatów na Europejską Konferencję Robotniczą. Krajowy Komitet Przygotowań zakomunikował, że do tąd wybrano we Francji 50 delegatów.

— STAMBUŁ. Rząd Menderesa podał się do dymisji.

Pokojowy budżet Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Na posiedzeniu Czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego minister skarbu J. Kabes złożył projekt preliminarza budżetowego na rok 1951.

Minister Kabes podkreślił pokojowy charakter budżetu stwierdzając, że przeznacza on m. in. 52,1 proc. wszystkich wydatków na rozbudowę gospodarki narodowej, 19,2 proc., — na opiekę społeczną i służbę zdrowia, 9,5 proc. na cele kulturalne oraz 6,3 proc. na cele obrony narodowej.

Projekt preliminarza budżetowego na rok 1951 został jednomyślnie przyjęty przez Zgromadzenie Narodowe.

Załoga Elektrowni Łódzkiej

wezwana do współzawodnictwa

WARSZAWA (PAP). — Ruch współzawodnictwa między kotłowniami elektrowni o oszczędność węgla, zainicjowany przez załogę elektrowni „Szombierki" zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio współzawodnictwo o obniżenie zużycia węgla przy produkcji energii elektrycznej podjęli pracownicy Elektrowni Warszawskiej oraz elektrowni w Stalowej Woli.

Jednocześnie załoga warszawska wezwała do współzawodnictwa w zakresie oszczędności paliwa pracowników kotłowych Elektrowni Łódzkiej, a załoga ze Stalowej Woli obsługę kotłowni przy Elektrowni Gdańskiej.

Prezydent NRD Wilhelm Pieck pozdrawia załogę Zakładów w Żychlinie

WARSZAWA (PAP). — Załoga Fabryki im. W. Piecka otrzymała od dyplomatycznej misji Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie pismo, w którym z upoważnienia Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka, dziękuje ona załodze za nazwanie Jego imieniem zakładów w Żychlinie.

W liście tym czytamy m. in.: **„Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej widzi w tym ucieleśnienie ścisłego sojuszu bojowego, łączącego polską klasę robotniczą i cały naród polski z niemieckimi masami pracującymi i całym narodem niemieckim w walce o utrzymanie pokoju w Europie i zniweczenie planów wojennych imperialistów.**

Niemiecka klasa robotnicza świadoma jest tego, że walkę swą o pokój i demokrację może zwycięsko prowadzić tylko w ścisłej wspólnocie ze Związkiem Radzieckim i klasą robotniczą Polski.

Niech nazwanie imieniem Prezydenta Wilhelma Piecka fabryki Waszej przyczyni się do dalszego wzmocnienia tej wspólnej walki o demokrację i pokój i do zadzierżgnięcia ścisłych więzów solidarności pomiędzy masami pracującymi naszych obu krajów".

Włókniarki chińskie do towarzyszek pracy w Polsce

WARSZAWA (PAP). — Za pośrednictwem Międzynarodowego Zrzeszenia Włókniarzy i Odzieżowców serdeczne pozdrowienia dla włókniarek i pracownic przemysłu odzieżowego w Polsce przesłały chińskie towarzyszki pracy.

W depeszy, podpisanej przez przewodniczącą Związku Zawodowego Włókniarzy Chińskich Chem Shenmin czytamy:

„Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet przesyłam w imieniu włókniarek chińskich robotnicom polskiego przemysłu włókienniczego i odzieżowego gorące pozdrowienia i życzenia ostatecznego zwycięstwa we wspólnej walce prowadzonej przez klasę robotniczą całego świata".

Prezydent RP nadał wysokie odznaczenia przodującym w pracy kobietom

WARSZAWA (PAP). — Jak już podawaliśmy — Prezydent R. P. **Bolesław Bierut** nadał w związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet wysokie odznaczenia państwowe 264 wyróżniającym się w pracy zawodowej i społecznej kobietom polskim. W dniu 8 marca Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał odznaczenia państwowe dalszym 150 zasłużonym kobietom.

Ogółem odznaczonych zostało 414 przodujących robotnic, chłopek, pracownic umysłowych i gospodyń domowych.

Naukowcy polscy

w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni

WARSZAWA (PAP). — Pod przewodnictwem **prof. Dembowskiego,** przewodniczącego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i członka Światowej Rady Pokoju, odbyła się w siedzibie PKOP **konferencja naukowców polskich,** poświęcona omówieniu obrad I sesji Światowej Rady Pokoju i zadań, jakie z niej wynikają dla polskiego świata nauki.

W konferencji wzięli udział profesorowie: **Bierżanek, Czetwertyński, Jonscher, Kozłowski, Kaczorowski, Manteuffel, Michałowski, Lehr-Spławiński, Pieńkowski, Wierzbicki, Wasilkowski, Warchołowski, Węgierko i Zachwatowicz.**

Prof. Dembowski naświetlił znaczenie historycznych uchwał sesji berlińskiej, która wystąpiła z jasnymi konkretnymi propozycjami przeciwdziałania konfliktom, zagrażającym pokojowi świata, a w szczególności rezolucję w sprawie zawarcia paktu 5 mocarstw i zawarcia układu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami w r. 1951.

Po przemówieniu prof. Dembowskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali prawie wszyscy obecni na konferencji. **Mówcy podkreślali konieczność zjednoczenia się w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni, występując zarazem z szeregiem konkretnych wniosków, zmierzających do ożywienia pracy komitetów obrońców pokoju na wyższych uczelniach, a w szczególności w środowisku polskiego świata nauki.**

Na zakończenie zebrani postanowili spopularyzować uchwały Światowej Rady Pokoju wśród naukowców polskich i w środowiskach uniwersyteckich oraz szerzej rozwinąć swoje kontakty ze światem naukowym za granicą, w celu zapoznania go z **pokojowymi dążeniami narodu polskiego i rozpowszechnienia idei walki o pokój i braterstwo między narodami świata.**



Na uroczystej akademii w ZPB im Stalina, z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej, tow. Mikołajczykowa, w imieniu Prezydenta RP, udekorowała krzyżami zasługi najwybitniejsze przodownice pracy.

Na zdjęciu — tow. Mikołajczykowa dekoruje popularną przodownicę pracy — tow. Maroszek

Uroczysta akademia ku czci Karola Wójcika

WARSZAWA (PAP). — W 10 rocznicę bohaterskiej śmierci wybitnego działacza robotniczego, ofiarnego bojownika o wyzwolenie społeczne i narodowe polskich mas pracujących, **Karola WÓJCIKA,** odbyła się w Warszawie akademia ku jego czci.

Na akademię przybyli współtowarzysze pracy i walki Karola Wójcika, m. in.: członek KC PZPR tow. Dworakowski i minister Przemysłu Ciężkiego tow. Tokarski, jak również wdowa po Karolu Wójciku.

Zebrani wysłuchali z uwagą przemówienia przedstawiciela KC PZPR tow. Dworakowskiego, który nakreślił sylwetkę zasłużonego działacza SDKPiL i KPP.

Lud Warszawy — oświadczył tow. Dworakowski — **budując stolicę, podnosząc siłę gospodarczą Polski i wzmacniając obóz pokoju, realizuje to, o co walczył i za co zginął Karol Wójcik.**

Część oficjalną akademii zakończono odśpiewaniem bojowego hymnu proletariatu — „Międzynarodówki".

Na apel gromady Spławie

napływają masowe zobowiązania chłopów z całej Polski

WARSZAWA (PAP). — Kilkaset gromad woj. szczecińskiego, olsztyńskiego i katowickiego odpowiedziało już na wezwanie gromady Sprawie do współzawodnictwa w starannym przeprowadzeniu wiosennej kampanii siewnej i podniesieniu wydajności z ha.

Poważne zobowiązania produkcyjne podjęły m. in. **wszystkie gromady pow. Dębno w woj. szczecińskim.** W gromadzie Szuchlica mało i średniorolni chłopi postanowili poprzez lepszą uprawę gleby oraz racjonalne stosowanie obornika i nawozów sztucznych **podnieść wydajność z 1 ha pszenicy o 5 q, żyta o 4 q, jęczmienia i owsa o 3 q, a buraków cukrowych i ziemniaków o 30 q.** Chłopi z Szuchlicy postanowili ponadto tak **rozwinąć hodowlę drobiu,** aby w ciągu tego roku zwiększyć sprzedaż jego do gminnej spółdzielni o 600 kg w stosunku do roku zeszłego

Chłopi z gromady **Oborzany** zobowiązali się zakończyć zasiewy do 15 kwietnia, uzyskać wyższe niż w roku ub. plony pszenicy z ha o 3 q, owsa o 3 q, jęczmienia o 2 q, ziemniaków o 10 q, buraków cukrowych o 15 q, a ponadto **zespołowo zagospodarować pozostałe jeszcze odłogi.** Gromada **Sarbino** w woj. szczecińskim, w odpowiedzi na apel chłopów ze Sławia zobowiązała się **podnieść plony buraków cukrowych z ha o 60 q, ziemniaków o 10 q oraz jak najwcześniej zakończyć siewy.**

W woj. katowickim zobowiązania produkcyjne podjęła m. in. gromada **Gorzyce** w pow. rybnickim. Chłopi tej gromady postanowili podnieść plony żyta z 1 ha **z 17 do 18 q, plony rzepaku z 10 do 11 q.** Do współzawodnictwa wezwali oni sąsiednią gromadę Olzę, która odpowiadając na wezwanie postanowiła podnieść plony pszenicy **z ha z 15 do 17 q.**

Gromada **Wielka Łąka** w pow. Wąbrzeźno w woj. bydgoskim, po dokładnym przeanalizowaniu swoich możliwości, postanowiła podnieść zbiory z ha wszystkich zbóż kłosowych o 1,5 q, a ziemniaków przemysłowych o 25 q. Chłopi z tej gromady zobowiązali się ponadto **zagospodarować zespołowo 60 ha odłogów.**

We wszystkich rezolucjach i uchwałach, zawierających zobowiązania produkcyjne w odpowiedzi na apel Sprawia, **chłopi podkreślają, że zwiększeniem produkcji rolnej pragną się przyczynić do przyspieszenia realizacji Planu 6-letniego w rolnictwie, a tym samym do utrwalenia pokoju światowego.**

Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP). — Komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej armii ludowej z dnia 9 marca ogłoszony w Phenianie donosi:

Wojska ludowe w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich utrzymują mocno na wszystkich frontach zajęte dawniej pozycje. Na centralnym odcinku wojska ludowe toczyły dnia 9 marca walki o znaczeniu lokalnym.

W rejonie Seulu oddziały armii ludowej zabiły i zraniły 170 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów, którzy usiłowali sforsować rzekę Hangan. Zniszczono 1 czołg i przeszło 20 samochodów. Zestrzelono 2 samoloty nieprzyjacielskie.

Współzawodnictwo załóg POM

o sprawne przeprowadzenie akcji siewnej

WARSZAWA (PAP). — Przygotowując się do jak najlepszego wykonania tegorocznych zadań, pracownicy POM masowo włączają się do **współzawodnictwa pracy.**

Obok długookresowych zobowiązań indywidualnych traktorzystów, podejmowanych na apel traktorzysty Koniszewskiego z POM Pieck w woj. olsztyńskim i zobowiązań brygad traktorowych, **do współzawodnictwa przystępują całe załogi POM.** Tę ostatnią formę współzawodnictwa zainicjowała **załoga POM** w Trzeboszowicach, podejmując zobowiązania produkcyjne na cały rok bieżący.

Podpisując umowę o współzawodnictwie, załogi obydwu POM zwróciły się z apelem **do wszystkich POM w kraju o podejmowanie współzawodnictwa o przyspieszenie wiosennych siewów.**

Ponad miliard złotych *oszczędności* dzięki upłynnieniu remanentów

WARSZAWA (PAP) — W ubiegłym roku osiągnięto znaczne rezultaty w zakresie upłynniania remanentów.

Do produkcji wprowadzono niewykorzystane przedtem zapasy surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych **wartości ponad 1 miliard zł.**

U naszych przyjaciół

BUDOWA WYŻSZYCH UCZELNI W RFSRR

W miastach RFSRR buduje się obecnie 17 nowych budynków dla instytutów pedagogicznych i lekarskich. W rb. oddane zostaną do użytku nowe budynki dla instytutów pedagogicznych w miastach: Gorki, Iwanowo, Groznyj, Irkuck, Stawropol i innych.

Dobiegają końca również prace nad budową nowych gmachów dla instytutów medycznych w Irkucku, Woroneżu i w innych miastach Federacji Rosyjskiej.

WIELKI ROZMACH RACJONALIZATORSTWA W CSR

Twórcza inicjatywa robotników wywiera coraz większy wpływ na podniesienie wydajności pracy w przemyśle czechosłowackim. Tak np. w okręgu gottwaldowskim zgłoszono w roku ub. 7.541 pomysłów racjonalizatorskich. Z liczby tej zastosowano w produkcji 4.650 pomysłów, co przyniosło państwu 141.604.000 koron oszczędności.

SZYBKI ROZWÓJ PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO W ALBANII

Przemysł spożywczy Albanii z każdym rokiem osiąga coraz większe sukcesy. W roku ub. Albania wyprodukowała artykułów żywnościowych 7-krotnie więcej niż w roku 1938, zaś plan produkcji na rok bieżący przewiduje wyprodukowanie 6 razy więcej artykułów niż w 1945 r.

1.400.000 CZŁONKÓW W SZEREGACH TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI BUŁGARSKO - RADZIECKIEJ

W szeregach Towarzystwa Przyjaźni Bułgarsko - Radzieckiej znajduje się obecnie 1.400.000 członków, t. j. około 20 proc. ludności całej Bułgarii. W roku ub. Towarzystwo zorganizowało 9.000 imprez artystycznych, na których obecnych było ponad 4.000.000 widzów.

ŻĄDANIE NARODÓW

Przez cały świat przechodzi bojowe hasło, wysunięte przez Światową Radę Pokoju. Narody domagają się podpisania paktu pokoju. Uchwała Światowej Rady Pokoju brzmi:

„Czyniąc zadość żądaniom milionów ludzi na całym świecie, bez względu na ich zdanie o przyczynach, powodujących groźbę wojny światowej;

w imię utrwalenia pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego;

żądamy zawarcia paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami — Stanami Zjednoczonymi, Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją.

Gdyby rząd któregokolwiek z wielkich mocarstw odmówił spotkania w celu zawarcia paktu pokoju, będziemy uważali tę odmowę za dowód agresywnych zamierzeń tego rządu.

Wzywamy wszystkie kraje miłujące pokój, by poparły żądanie w sprawie zawarcia paktu pokoju, paktu, do którego mogłyby przystąpić wszystkie państwa. Składamy swe podpisy pod tym apelem i wzywamy do podpisania go wszystkich ludzi dobrej woli i wszystkie organizacje, dążące do utrwalenia pokoju".

Apel w sprawie paktu pokoju jest najważniejszą akcją, jaką narody prowadzą w walce przeciwko ludobójczym planom podpalaczy świata. **Pakt pięciu wielkich mocarstw, odpowiedzialnych za utrzymanie pokoju, to fundament pokoju, to baza, na której mogą być rozwiązane wszystkie konflikty światowe.**

Dlaczego apel w sprawie paktu pokoju ma tak doniosłe znaczenie dla ludzkości? Kilka jest tego przyczyn.

Apel w sprawie paktu pokoju chwyta sedno zagadnienia. Mobilizuje on ludzi do walki o to, by rządy mocarstw imperialistycznych dały wyraźną odpowiedź na pytanie, które stawiają im gniewne setki milionów ludzi: **„Do czego dążycie? Czego chcecie? Jeśli chcecie pokoju — zawrzyjcie pakt pokoju, którego domagają się narody i który tylokrotnie proponował wam Związek Radziecki".**

Uchylenie się od zawarcia paktu pokoju — to przyznanie się jawne i głośne do zamiarów agresji. Żadne wykręty, żadne kłamstwa i żadne sztuczki imperialistycznych awanturników nic tu nie pomogą. Odpowiedź musi być jasna: **tak albo nie.**

Walka narodów o podpisanie paktu pokoju musi pociągnąć za sobą następstwa decydujące dla losów ludzkości. **Jest to bowiem walka o zaprzestanie rzucania dziesiątków miliardów dolarów na zbrojenia, jak to czyni rząd Stanów Zjednoczonych i rządy od niego zależne;**

o niedopuszczenie do wskrzeszenia hitlerowskiego Wehrmachtu, o zaprzestanie szczucia i podjudzania odwetowców niemieckich, o sprawiedliwe ukaranie hitlerowskich zbrodniarzy wojennych;

o zaprzestanie wojny w Korei i wycofanie wojsk obcych z tego kraju;

o zaprzestanie wszystkich innych „brudnych wojen";

o rozwiązanie paktów agresji, jak na przykład pakt atlantycki, o powrót do zasad Karty Narodów Zjednoczonych.

To, jednym słowem, jest walka o pokojowe współżycie i współpracę narodów, **o usunięcie groźby wojny.**

Dlatego to właśnie Światowa Rada Pokoju postawiła jako główne zadanie apel **w sprawie paktu pokoju. Jak** w roku ubiegłym Apel Sztokholmski w sprawie zakazu użycia broni masowego zniszczenia, tak dziś — z jeszcze większą siłą i jeszcze większym zrozumieniem znaczenia i skuteczności żądania narodów — **apel w sprawie paktu pokoju wywołuje tak gorący oddźwięk na całym świecie.**

Pokój jest w rękach narodów. **„Pokój zostanie utrzymany i utrwalony** — powiedział towarzysz Stalin — **jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę utrzymania pokoju i będą broniły jej do końca".**

Walka o pakt pokoju jest walką narodów o utrwalenie pokoju.

Przed sesją

francuskiej Rady Obrońców Pokoju

PARYŻ (PAP). — 18 marca rozpocznie się w Paryżu sesja Krajowej Rady Obrońców Pokoju.

Porządek dzienny przewiduje:

1) Podjęcie kroków dla zorganizowania kampanii zbierania podpisów pod Apelem w sprawie Paktu Pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami;

2) wzmożenie kampanii przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i

3) zorganizowanie w całym kraju kantonalnych kongresów obrońców pokoju.

Wręczenie państwowych nagród artystycznych za rok 1950

10 bm. w Muzeum Narodowym w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia przyznanych przez Prezydium Rządu Państwowych Nagród Artystycznych za rok 1950.

Wręczenia dyplomów nagród państwowych dokonał wiceminister kultury i sztuki tow. Wł. Sokorski, w obecności przedstawicieli: KC PZPR, CRZZ, organizacji społecznych i kulturalnych.

Tito wykonawca planów Pentagonu na Bałkanach

Klika faszystowska Tito-Rankowicza urządziła niedawno w górach Bośni manewry swojej armii. Na manewry te przybyli przedstawiciele Pentagonu (ministerstwa wojny USA) i attaches wojskowi krajów-uczestników paktu atlantyckiego.

Demonstracyjna inspekcja dywizji titowskich przez generalicję amerykańską jest jeszcze jednym dowodem, że władcy belgradzcy występują teraz zupełnie otwarcie w roli pachołków grabieżców imperialistycznych.

Przygotowując w przyśpieszonym tempie mięso armatnie, banda Tito przeistacza jednocześnie Jugosławię w bazę wojenną przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Dlatego też do Jugosławii przybywają coraz znaczniejsze ilości sprzętu wojennego.

Monopoliści Stanów Zjednoczonych przesyłają titowcom z Niemiec Zachodnich „zbywające" uzbrojenie — samochody pancerne, artylerię polową i zenitową, motory do samolotów, pociski niemieckie „V" wraz z urządzeniem i inny sprzęt bojowy. Jednocześnie z Niemiec Zachodnich do Jugosławii jadą niemieccy specjaliści wojskowi, którzy pod kontrolą oficerów amerykańskich zajmują się szkoleniem titowskich sił zbrojnych według regulaminu Wehrmachtu.

Również i Austria dostarcza sprzętu wojennego dla armii titowskiej. W ramach planu Marshalla Austria otrzymała specjalny kredyt w wysokości 10 milionów dolarów na rozpoczęcie „produkcji przemysłowej", przeznaczonej wyłącznie dla Jugosławii. Tak np. zakłady hutnicze w Judenburgu przestawione zostały na produkcję części zapasowych do samochodów wojskowych oraz gąsienic do czołgów, które wysyła się do krajów agresywnego bloku amerykańskiego, w tej liczbie do Jugosławii. Fabryka kabli telegraficznych w Wiedniu dostarcza Jugosławii sprzętu do wojskowych urządzeń radiowych, występując jednocześnie w charakterze pośrednika przy zaopatrywaniu armii titowskiej w motory do samolotów.

W świetle powyższych faktów staje się zupełnie zrozumiałe, dlaczego władcy belgradzcy na początu roku bieżącego pośpiesznie przeforsowali w Skupszczynie uchwałę o zaprzestaniu stanu wojny z Austrią i wkrótce potem rozpoczęli pertraktację z neofaszystowskim rządem Figla o nawiązanie stosunków dyplomatycznych.

W jakim celu imperialiści amerykańscy zbroją armię titowską? Wywnioskować to można z ogłoszonego niedawno orędzia Trumana do przywódców Kongresu, w którym prezydent USA uzasadnia udzielenie „specjalnej" pomocy Jugosławii potrzebą „obrony amerykańskich interesów strategicznych i politycznych w tym rejonie", tj. na Bałkanach.

Wykorzystać armię Tito w charakterze mięsa armatniego, a terytorium Jugosławii jako bazę wypadową dla zrealizowania awantur wojennych, wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej — oto, do czego dążą grabieżcy z Wall-Street.

Po dokonaniu zbrodniczej agresji w Korei, interwenci amerykańscy usiłują rozszerzyć ramy agresywnego paktu atlantyckiego. Ostatnio dyplomaci Departamentu Stanu i generałowie Pentagonu gwałtownie starają się sklecić blok śródziemnomorski, w którym jedno z głównych miejsc przeznacza się titowskiej Jugosławii.

Belgradzcy pomocnicy podżegaczy wojennych działają w tym samym kierunku. W końcu roku ubiegłego titowcy zawarli sojusz wojskowy z greckimi monarcho-faszystami; dobiegają końca pertraktacje w sprawie sojuszu wojskowego faszystowskiej kliki Tito z rządem Ankary, który ze swej strony pozostaje w sojuszu wojskowym z Atenami. Jak podaje Rzymska Agencja Informacyjna (ARI), w najbliższym czasie rozpoczną się pertraktacje w tej sprawie pomiędzy rządem włoskim i Tito. Agencja podkreśla, że Jugosławia gra poważną rolę w planie „obrony" basenu Morza Śródziemnego, „sporządzonym w Waszyngtonie pod bezpośrednim kierownictwem Eisenhowera".

Dostarczając sprzętu wojennego belgradzkim faszystom, monopoliści Wall Street, usiłują wypompować z Jugosławii jak najwięcej cennych surowców strategicznych. Drogą stosowania niewolniczej pracy ludności, titowcy zwiększają wydobycie miedzi, cynku, ołowiu.

Naród Jugosławii doskonale uświadamia sobie zgubne skutki titowskiej polityki zbrojeń. Występuje on w sposób coraz bardziej zdecydowany przeciwko przekształcaniu kraju w bazę amerykańskich agresorów i demaskuje wojenne machinacje władców faszystowskich. „NA POKÓJ SIĘ NIE CZEKA, POKÓJ TRZEBA ZDOBYĆ!" — pod tym hasłem parioci jugosłowiańscy prowadzą walkę przeciw titowskiej bandzie sługusów imperializmu.

Strajki w koloniach francuskich

Demonstracja przeciwko terrorowi w Maroku

PARYŻ (PAP). — Z Tunisu donoszą, że związki zawodowe ogłosiły 24-godzinny strajk na znak protestu przeciwko terrorowi, stosowanemu przez francuskie władze kolonialne w Maroku wobec bojowników o wolność.

Komunistyczna Partia Tunisu wystosowała do rządu francuskiego i do rezydenta generalnego Francji w Maroku generała Juin depeszę, w której domaga się natychmiastowego wypuszczenia na wolność członków Komunistycznej Partii Maroka, aresztowanych za udział w manifestacjach antyfrancuskich.

TEL - AVIV (PAP). — Z Karaczi (Pakistan) donoszą, że około 100 tysięcy osób manifestowało tam pod hasłem walki przeciwko imperializmowi francuskiemu, angielskiemu i amerykańskiemu.

W Damaszku (Syria) przedstawiciele organizacji robotniczych potępili brutalne represje rządu francuskiego w Maroku, solidaryzując się z walką o niezależność narodu marokańskiego. We wszystkich fabrykach Syrii odbyły się w sobotę półgodzinne strajki na znak solidarności z ludem marokańskim.



Siewcy śmierci

Osiągnięcia polskich kolejarzy

podsumowała konferencja w Szczecinie

SZCZECIN (PAP). — W Szczecinie odbyły się **w dniach 10 i 11 bm. obrady służb mechanicznych wszystkich Dyrekcji Kolei Państwowych. Tematem obrad było podsumowanie wyników długookresowego współzawodnictwa za 1950 rok w dziedzinie racjonalnego wykorzystania parowozów, zwiększenia ich dobowego przebiegu oraz oszczędnego zużycia paliwa.**

Analizując wyniki pracy służb mechanicznych PKP w 1950 r. podkreślono poważne osiągnięcia, uzyskane przez służbę mechaniczną w dziedzinie zwiększenia dobowego przebiegu parowozów wszystkich typów.

Zanotowano także poważne osiągnięcia w dziedzinie **zwiększenia przebiegu międzyremontowego parowozów i w oszczędnej gospodarce cieplnej, w szybkościowych naprawach rewizyjnych oraz w walce z zanieczyszczającym kotły kamieniem** wapiennym.

Służba mechaniczna PKP ma poważne wyniki w zmniejszeniu zużycia węgla. M. in. maszyniści Dyrekcji Szczecińskiej zmniejszyli zużycie węgla o 10 proc. Dalsze upowszechnienie współzawodnictwa zapewni wykonanie zaplanowanej na rok bieżący obniżki zużycia węgla o 5,7 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

Po dyskusji ogłoszono wyniki współzawodnictwa międzydyrekcyjnego za 1950 rok. **Pierwsze miejsce w współzawodnictwie zajęła Dyrekcja Gdańska, drugie i trzecie miejsce zajęły Dyrekcje Szczecin i Wrocław.**

Na zakończenie narady podjęto uchwałę zobowiązującą personel służby mechanicznej PKP do umasowienia metod konserwacji kotłów parowozowych, zwiększenia przebiegu dobowego o 50 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem, przy równoczesnym zwiększeniu przewozu ilości towarów przez każdy parowóz.

Na marginesie

Z amerykańskiego ZOO

Jedna z wielkich amerykańskich wytwórni filmowych wpadła na pomysł nakręcenia filmu, poświęconego — któżby zgadł? — hitlerowskiemu generałowi Rommlowi, b. dowódcy t. zw. korpusu afrykańskiego. Film miał być nakręcany na terenie Francji i do współpracy technicznej zaangażowano, m. in. szereg filmowców francuskich. Francuzi przekonawszy się, że ów film p. n. „Lis na pustyni" ma być właściwie rehabilitacją, a nawet gloryfikacją hitlerowskiego zbrodniarza wojennego, odmówili kategorycznie współpracy i przesłali na ręce reżysera filmu — Hathaway'a pismo protestacyjne, wskazujące m. in., że Rommel — wbrew fałszywym wersjom amerykańskim — nie tylko nie był przeciwnikiem reżimu hitlerowskiego, lecz naodwrót, wykazywał zawsze niezwykłą gorliwość, jako jego poplecznik i obrońca.

W roku 1914, Rommel, w randze porucznika palił i niszczył wsie francuskie. W roku 1933, będąc majorem, entuzjastycznie zgłosił akces do hitleryzmu. W roku 1940, jako generał brał udział w inwazji na Francję. A jako marszałek prowadził działania wojenne przeciwko aliantom w Afryce Północnej i pozostawał w serdecznej przyjaźni z katem Paryża — gen. Stülpnaglem... Rzecz jasna, że takiej kreatury, jak Rommel, Francuzi nie chcą widzieć na ekranie i uważają, że należy mu się raczej miano „szakala", niż „lisa".

Pozostając w obrębie porównań zoologicznych należy stwierdzić, że w ogóle generałowie hitlerowscy postępowali w czasie wojny, jak krwiożercze, wygłodniałe wilki; dzisiaj w okresie czułości amerykańsko-adenauerowskich i przygotowań „atlantyckich", udają chytrych i przebiegłych lisów. Faktycznie są to psy łańcuchowe imperializmu amerykańskiego. Spasione dolarowym żarciem czekają na rozkaz swych panów z Wall-Street: Białego Domu, aby się rzucić na pokój miłującą ludzkość...

Solidarna postawa narodów świata w obronie pokoju potrafi jednak znaleźć kij i na wściekłe psy wojenne i na ich panów.

B. D.

PRZEGLĄD TYGODNIA

Obrady paryskie przykuwają uwagę całego świata. Jakie wnioski nasuwają się z dotychczasowego przebiegu obrad? Oddajmy głos reakcyjnemu dziennikarzowi francuskiemu, Pertinax, który tak oto ocenił stanowisko z jednej strony delegacji radzieckiej, z drugiej — delegacji amerykańskiej, w której ogonie wloką się przedstawiciele W. Brytanii i Francji. „Wierność dla Poczdamu" — tymi słowy określił on propozycje delegata radzieckiego, Gromyko. „Żywią wybitną niechęć do jakiejkolwiek zmiany swej polityki w Niemczech" — tymi słowy określił Pertinax wystąpienia przedstawicieli USA.

Wiernością dla Poczdamu jest wysunięcie przez delegata radzieckiego wniosku, aby pierwszym punktem obrad wielkiej czwórki była sprawa wykonania przez 4 mocarstwa porozumienia poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji i niedopuszczenia do remilitaryzacji Niemiec.

Natomiast niechęć imperialistów amerykańskich do jakiejkolwiek zmiany swej polityki w Niemczech znalazła wyraz w propozycjach zmierzających do przesłonięcia sprawy remilitaryzacji Trizonii. Dziennik radziecki „Prawda" w korespondencji z Paryża, mianem „trzeciej drogi" dyplomacji amerykańskiej nazywa postawę delegacji amerykańskiej i stwierdza, że w wypadku gdyby nie udało jej się uniknąć zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, usiłuje ona „sformułować jej porządek dzienny tak mgliście, aby potem można było, jak mówią Francuzi — „utopić rybę w wodzie", pogadać o wszystkim i jednocześnie o niczym, uchylić się natomiast od głównego zagadnienia — problemu wykonania układu poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec".

O PAKT POKOJU

Cały świat obiegło nowe hasło bojowe i nowe zadanie postawione narodom przez sztab ruchu obrońców pokoju — Światową Radę Pokoju. Jest nim Apel, domagający się zawarcia Paktu Pokoju pomiędzy pięciu wielkimi mocarstwami.

Narody z głębokim zrozumieniem powitały Apel, widząc w zawarciu Paktu Pokoju przez wielkie mocarstwa niezwykle doniosły krok na drodze utrwalenia pokoju. Pod Apelem o Pakt Pokoju znajdą się setki milionów podpisów ludzi różnych przekonań politycznych, różnego pochodzenia, różnego koloru skóry, różnych wyznań.

„Nie ulega wątpliwości — pisze „Prawda" — że akcja zbierania podpisów pod Apelem o zawarcie Paktu Pokoju przeistoczy się w olbrzymią kampanię międzynarodową o rozmachu, nie mającym precedensu w dziejach". Już dziś z wielu krajów, małych i dużych, jak z Holandii i Francji, nadchodzą wiadomości, że mieszkańcy spontanicznie zaczynają zbierać podpisy lub udają się do miejscowych komitetów obrońców pokoju, by wyrazić swą wolę jak najszybszego złożenia podpisu pod Apelem w sprawie Paktu Pokoju.

BUDŻET POKOJU

Narody pragną pokoju, pragną w spokoju pracować, pomnażać bogactwa swoich krajów, żyć coraz lepiej i szczęśliwiej. Pragną, by ich dzieci mogły z pełną ufnością patrzeć w przyszłość. Gwiazdą przewodnią narodów w walce przeciwko podpalaczom świata jest przykład Związku Radzieckiego.

Zgłoszony na II sesji Rady Najwyższej ZSRR projekt preliminarza budżetowego na rok 1951 wskazuje, do czego zdolna jest pokojowa twórcza praca narodu. Radziecki budżet na rok 1951 — budżet rozkwitu, potęgi państwa i wciąż rosnącego dobrobytu — stanowi jeszcze jeden dowód pokojowej polityki Związku Radzieckiego, polityki, za którą stoją setki milionów prostych ludzi na świecie.

KRYZYSY WŚRÓD LOKAJÓW

Ostatnio obrady Światowej Rady Pokoju wykazały, że front obrońców pokoju staje się z każdym dniem bardziej zwarty organizacyjnie, z każdym dniem bardziej sprężysty. Nie można tego natomiast powiedzieć o froncie podżegaczy wojennych. Ostatni tydzień dowiódł, że imperialiści amerykańscy mają nie lada kłopoty ze swymi podopiecznymi, że sprzeczności tak typowe dla wszelkich złodziejsko - bandyckich szajek wciąż miotają obozem wojny, że imperialiści amerykańscy mają ręce pełne roboty od ciągłego klecenia różnych dziur w bloku wojny.

We Francji drugi już tydzień trwa kryzys rządowy. Bidault, Queuille, Molott i znów Queuille — czterech ludzi, należących do „starej gwardii polityków amerykańskich" — jak ich nazywa lud francuski — mówiących po francusku, próbuje kolejno utworzyć rząd. Mimo nacisków ze strony ambasadora amerykańskiego, kłótnie między politykierami w sprawie podziału mandatów, które zamierzają przy pomocy oszukańczej ordynacji wyborczej zagrabić, reprezentacji francuskich mas pracujących — Komunistycznej Partii Francji, nie ustają.

W Holandii niebawem doliczymy się już dziesięciu kandydatów, którym królowa powierza kolejno misję utworzenia rządu. A rządu jak nie ma tak nie ma.

We Włoszech de Gasperi'emu z coraz większym trudem udaje się pływać po powierzchni. „Dni rządu są policzone — pisze dziennik demokratyczny „Paese", a dziennik „Unita" zwraca uwagę na coraz większe trudności rządu przy uchwalaniu ustaw wojennych, podkreślając, iż jest to „dopiero początek". De Gasperi'emu udało się przeforsować rządowy projekt ustawy, przewidujący wydatkowanie poza budżetem 250 miliardów lirów na zbrojenia tylko dzięki temu, że łamiąc konstytucję, zarządził on jawne głosowanie, aby sterroryzować opozycję w łonie partii chadeckiej. W tej sytuacji, podobnie jak we Francji, coraz bardziej podnoszą głowę elementy jawnie faszystowskie, których organ „Popolo di Roma", ofiarując de Gasperi'emu współpracę, oświadcza bez ogródek, że „jest już najwyższy czas, by przejść do porządku nad sprawami ostatniej przeszłości". Owe sprawy ostatniej przeszłości to faszyzm Mussoliniego, to sojusz z hitlerowcami.

TRUCICIELE I MORDERCY

Rządy zachodnio - europejskie coraz częściej czerpią wzory z metod faszystowskich. Wskazują na to m. in. ostatnie wydarzenia w Maroku, gdzie za zgodą i przy pomocy amerykańskich imperialistów generał francuski, Juin, jeden z najbliższych współpracowników Eisenhowera, rozpętał przeciwko miejscowej ludności falę terroru, którego nie powstydziłby się sam Hitler. Demokratyczne dzienniki francuskie stwierdzają, że „Juin działa z polecenia USA, aby zabezpieczyć tyły imperialistów amerykańskich w Maroku, zwłaszcza wobec faktu utworzenia tam nowych baz".

W Maroku, tysiące mężczyzn, kobiet i dzieci padają ofiarą zbrodniarzy zza Atlantyku i ich sprzymierzeńców europejskich. W Korei Mac Arthur użył gazów trujących, aby jeszcze skuteczniej mordować ludność. Z każdym dniem wyraźniej ujawnia się odrażające oblicze imperialistów. Rośnie też nienawiść do morderców.

tr.

Queuille — zdrajca Francji

tworzy nowy rząd

PARYŻ (PAP). — Jak już donosiliśmy, przywódca radykałów Henri Queuille, po otrzymaniu zapewnień, że będą go popierały partie prawicowe, stanął w piątek przed Zgromadzeniem Narodowym, by ubiegać się o inwestyturę, czyli upoważnienie do tworzenia nowego rządu.

Queuille podkreślił w swojej deklaracji, że rząd jego podejmie kroki dla przeprowadzenia reformy wyborczej i przygotuje rewizję konstytucji. **Z deklaracji Queuille'a nie widać, by zamierzał on uczynić cokolwiek dla uregulowania sprawy cen i płac. Jego rząd ma zamiar kontynuować tę samą politykę w Afryce Północnej i w Indochinach co poprzednie rządy i tę samą politykę zagraniczną.**

Queuille otrzymał inwestyturę 359 głosami przeciwko 206.

Szkolenie aktywu ZSCh
w Radomszczańskim

W okresie od 10 marca do 10 kwietnia br. Powiatowy Zarząd ZSCh organizuje na terenie wszystkich gmin dwudniowe kurso-konferencje dla aktywu związkowego. Udział w szkoleniu wezmą przewodniczący i sekretarze gromadzkich kół ZSCh, przewodniczące Kół Gospodyń Wiejskich, kierownicy grup plantatorów i hodowców, kierownicy świetlic i przewodniczący Ludowych Zespołów Sportowych.

Kurso-konferencje mają na celu zapoznanie aktywu gminnego i gromadzkiego z najważniejszymi zadaniami Związku Samopomocy Chłopskiej w realizacji drugiego etapu Planu 6-letniego. Szkolenie prowadzić będą przedstawiciele Powiatowego Zarządu ZSCh w Radomsku. Objętych nim zostanie blisko 2.000 osób.

Nadzwyczajna sesja PRN
w Radomsku

W dniu 14 bm., o godz. 10, w sali obrad Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Radomsku, przy ul. Kościuszki Nr. 7, odbędzie się **nadzwyczajna sesja Powiatowej Rady Narodowej.**

Tematem obrad będą sprawy, dotyczące jak najsprawniejszego przeprowadzenia **wiosennej akcji siewnej**, zagadnienia **walki z analfabetyzmem** oraz organizacji **kolonii letnich dla dzieci.** Na sesji tej zreorganizowana zostanie również komisja rolnictwa i leśnictwa oraz przeprowadzony wybór sekretarza Prezydium PRN na miejsce ustępującego.

Przedstawiciel Powiatowego Przedsiębiorstwa Budowlanego złoży sprawozdanie z wykonania inwestycji w roku ubiegłym oraz przedstawi przebieg przygotowań do realizacji tegorocznych inwestycji budowlanych.

Tow. Wacław Suski
jest dobrym organizatorem grupy partyjnej

Wybory w grupach partyjnych w Tomaszowskich Zakładach Przemysłu Wełnianego odbyły się miesiąc temu. Obecnie grupy te mają już na swym koncie pewne osiągnięcia.

Do dobrze pracujących należy grupa partyjna tow. **Wacława Suskiego** z oddziału skręcalni.



Wszyscy jej członkowie, w liczbie 11, pracują na jednym oddziale. Grupa partyjna tow. Suskiego bierze czynny udział w walce o lepsze wyniki produkcji i szybsze wykonanie planu w oddziale.

Członkowie grupy prowadzą pracę uświadamiającą o roli współzawodnictwa pracy w realizacji planów produkcyjnych. Grupa partyjna sprawiła, że robotnice tego oddziału przeszły na wielowarsztatowość. Obsługując dotychczas dwie maszyny, dziś dają sobie radę na trzech maszynach.

Ważnym zadaniem, które realizuje codziennie grupa tow. Suskiego, jest walka o lepsze wykorzystanie rezerw produkcyjnych, przez lepszą organizację miejsca pracy, poprawę zaopatrzenia, rozwijanie racjonalizatorstwa oraz upowszechnienie doświadczeń przodujących robotników. Wiele uwagi poświęcają członkowie grupy partyjnej sprawie oszczędności surowców zmniejszeniu odpadków oraz właściwej opiece nad maszynami.

Grupa partyjna tow. Suskiego prowadzi zdecydowaną walkę z absencją i spóźnianiem się do pracy i wypowiedziała zdecydowaną walkę łazikom.

Jej członkowie świecą przykładem wzorowego przestrzegania socjalistycznej dyscypliny pracy.

Organizator grupy tow. Suski utrzymuje stały kontakt z majstrami, naradzając się z nimi nad sposobami pokonania trudności, wyłaniających się przy realizacji planów produkcyjnych.

Inwestycje Planu 6-letniego
Radomsko
otrzyma wodociągi i kanalizację

Jedną z najdotkliwszych bolączek mieszkańców Radomska, jest brak wodociągów i kanalizacji. Kanalizacja wprawdzie istnieje, lecz tylko na niewielu ulicach śródmieścia. Obecnie w Centralnym Biurze Projektów Architektonicznych w Warszawie opracowuje się projekty instalacji wodociągowych i kanalizacyjnych. Rozważa się możliwość sprowadzenia wody z rzeki Warty oraz budowę studzien artezyjskich.

W trzecim roku realizacji Planu 6-letniego Radomsko otrzyma zarówno kanalizację, jak i wodociągi. Inwestycje te w poważnym stopniu przyczynią się do poprawy warunków sanitarnych miasta.

PCK przystępuje
do szkolenia sanitarnego

Radomszczański Oddział PCK rozpoczął w tych dniach na terenie miasta szkolenie sanitarne w zakładach pracy oraz szkołach. Do tej pory zorganizowane zostały kursy sanitarne w Radomszczańskich Zakładach Przemysłu Drzewnego, jak również w szkołach zawodowych typu licealnego. W najbliższym czasie urządzone będą tego rodzaju kursy w Zakładach Metalurgii, w Zakładzie Nr. 9, w spółdzielni krawieckiej „Czyn" i w Zjednoczonych Hutach Szkła. Szkolenie to z pewnością przyczyni się do podniesienia i ściślejszego przestrzegania warunków sanitarnych.

Związki Zawodowe
szkołą wykładowców

W dniach 6 i 7 bm. w sali PDK odbyło się seminarium dla wykładowców szkolenia delegatów socjalno - ubezpieczeniowych. Zajęcia prowadzili tow. tow.: **A. Ostraszewski, S. Haine i Jan Pichola.** Omawiano zagadnienia ubezpieczeń i akcji socjalnej.

Załoga piotrkowskiej Fabryki Beczek
dąży do zwiększenia oszczędności

Fabryka Beczek w Piotrkowie, prowadzona przez Piotrkowskie Zakłady Przemysłu Drzewnego, jako oddział Nr 2, poważnie rozwinęła na swym terenie **akcję oszczędnościową.** Kierownictwo zakładu, podstawowa organizacja, rada zakładowa oraz cała załoga, zarówno w roku ubiegłym, jak i bieżącym starały się wykorzystać wszelkie możliwości oszczędnościowe w zakresie produkcji.

Odpady z tarcicy dębowej, dotychczas przydzielane pracownikom, jako deputat opałowy, są od ubiegłego roku starannie przebierane i użytkowane, jako surowiec, który wysyła się do wytwórni parkietów.

Odpady żelazne nie są już sprzedawane Zbiornicy Centrali Odpadków Użytkowych, lecz od września r. ub. wykorzystywane przez pracowników, wykonujących obręcze do beczek, którzy w ciągu kilku dni każdego miesiąca pracują na zaoszczędzonym materiale. Kawałki przedtem uznawane za odpady, obecnie nituje się i wyrabia się z nich obręcze do beczek małolitrażowych.

Zakład nie używa węgla. Węgiel zastępują z powodzeniem trociny. Pozostałości trocin sprzedaje się.

Przy parafinowaniu nasycaniu beczek klejem, lub szkłem wodnym, przy użyciu smarów i oliwy zostały zastosowane na podstawie wieloletnich doświadczeń ściśle obliczone normy zużycia tych materiałów.

Jak wynika z powyższego, zakład wprowadził już poważne oszczędności, jednak istnieją jeszcze wielkie możliwości obniżania kosztów produkcji.

W produkcji klepek beczkowych trzeba przejść z ręcznego ciosania na szybszą i bardziej ekonomiczną pracę przy pomocy pił wahadłowych.

Odpadki dębowe, nie nadające się, jako surowiec parkietowy, mogą być z powodzeniem wykorzystane przez przemysł zabawkarski. Używanie ich na opał jest marnotrawstwem, zwłaszcza, że drzewo dębowe stanowi surowiec bardzo wartościowy.

Wyzyskanie wszystkich istniejących jeszcze w zakładzie źródeł oszczędności pozwoli na dalsze zmniejszenie kosztów własnych produkcji w Fabryce Beczek w Piotrkowie. **A.**

Racjonalizatorzy
Zakładów Przemysłu Chemicznego w Pabianicach

Klub racjonalizatorów w Zakładach Przemysłu Chemicznego w Pabianicach może wykazać się poważnymi osiągnięciami. W roku 1950 zgłoszono ponad 70 wniosków racjonalizatorskich, z których ogromna większość została wykorzystana w produkcji. Zastosowane pomysły racjonalizatorskie przyniosły nie tylko usprawnienia procesu produkcyjnego, ale przysporzyły również zakładowi poważne oszczędności. Zakłady dzięki zrealizowanym wnioskom uzyskały przeszło 170 tys. zł. oszczędności. W ubiegłym roku racjonalizatorom wypłacono premie i nagrody na sumę ponad 20 tys. złotych.

Najczynniejszymi racjonalizatorami są m. in. **ob. Dumka,** który skonstruował chłodnicę miedzianą ze złomu. **Ob. Rabiega** zastąpił igły metalowe, igłami szklanymi. Racjonalizator **ob. Growiński** ulepszył suszarkę do barwników.

Czterej racjonalizatorzy ob. ob. **Backer, Piotrowski, Tkaczyński, Grudziński** wspólnie zastosowali ulepszenie przy produkcji barwników światłotrwałych.

W ruchu racjonalizatorskim żywy udział biorą także kobiety. M. in. **ob. Anna Kłys** ulepszyła i zastosowała ciemne tło pod palniki.

Wiele racjonalizatorów zgłosiło już nawet po kilka wniosków.

Klub racjonalizatorów powinien popularyzować osiągnięcia racjonalizatorów, zachęci to innych robotników do opracowywania wniosków racjonalizatorskich, które przyspieszą proces produkcji oraz przyczynią się do wydatnej obniżki kosztów własnych. Czołowym zadaniem naszych racjonalizatorów winno stać się hasło: **„Racjonalizatorzy w pierwszej linii walki o potanienie kosztów produkcji".**

Wacław Nowak.

ZMP-owskie hasło siewu pokoju
znajduje szeroki oddźwięk

Rzucone przez ZMP-owców z Lubanowa hasło siewu pokoju znalazło żywy oddźwięk w ZMP-owskiej organizacji naszego województwa. Do kół wiejskich ZMP coraz większa ilość młodzieży zwraca się o przyjęcie do szeregów organizacji młodzieżowej, aby pod jej sztandarem prowadzić walkę o pokój.

We wsi Skotniki, w powiecie łęczyckim, kol. Suczyński wstępując do ZMP oświadczył:

— Chcę razem z wami walczyć z kułactwem, które w mojej gromadzie szkodziło akcji planowego skupu zboża.

Po wstąpieniu do ZMP kol. Suczyński zorganizował brygadę „lekkiej kawalerii", która położyła poważne zasługi w akcji skupu zboża.

W PGR Wróble, w powiecie łęczyckim, 10 młodych ludzi wstąpiło do ZMP, zobowiązując się przyśpieszyć akcję siewną i wziąć udział w selekcji nasion siewnych. Podobne zobowiązanie podjęli również członkowie nowozorganizowanego koła w spółdzielni produkcyjnej w Bogudzicach, pow. sieradzki.

W powiecie wieluńskim powstały dwa nowe koła ZMP w gromadach: Stanisławów i Starzenice. W gromadzie Kuradze, pow. piotrkowski, utworzono dwa nowe koła ZMP, których członkowie zobowiązali się naprawić 500 metrów drogi i współdziałać przy realizacji akcji siewnej. W gromadzie Szydlów członkowie ZMP zobowiązali się zorganizować do dnia 20 marca dwa nowe koła i wziąć czynny udział w akcji siewnej. W PGR Leszno, powiat łęczycki, 8 ZMP-owców postanowiło przygotować wszystkie maszyny, potrzebne do wiosennej akcji siewnej. Zorganizowali oni ZMP-owską „brygadę dnia i nocy", która postanowiła, że w okresie nasilenia orki będzie pracować na dwie zmiany. W PGR Rąbień, pow. łódzki, traktorzyści ZMP-owcy: Patowski, Michalak i Bednarek zobowiązali się zaoszczędzić 800 kg paliwa i zaorać 116 ha ziemi.

Podejmując hasło ZMP-owskiego siewu pokoju młodzież z terenu naszego województwa przygotowuje się do walki o przedterminowe zakończenie siewów wiosennych, o całkowite obsianie wszystkich gruntów, aby nie zabrakło ziarna.

S. Szczepański

Zagadnienie propagandy poglądowej
tematem ogólnopolskiej narady włókniarzy

10 bm. w Łodzi w sali teatralnej ORZZ rozpoczęła się ogólnopolska narada włókniarzy w sprawie propagandy poglądowej w zakładach pracy. W naradzie tej bierze udział ponad 400 przedstawicieli zarządów oddziałów Związku Włókniarzy, przedstawicieli rad zakładowych, organizacji partyjnych, dyrekcji oraz przodownicy pracy z większych zakładów włókienniczych.

Naradzie przewodniczy tow. Dzikowska, zastępca przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Włókniarzy. W prezydium zasiedli m. in. **tow. Bogusz** z wydziału propagandy KC PZPR, **tow. Trepczyński** kierownik wydz. propagandy KŁ PZPR, **tow. Bączkowski i tow. Mrozowska** z CRZZ, **tow. Toruńczyk** z Ministerstwa Przemysłu Lekkiego oraz **tow. Aniołkiewicz** sekretarz Zarządu Głównego Związku Włókniarzy.

Referat o znaczeniu i formach propagandy poglądowej wygłosił **tow. Bączkowski** przedstawiciel CRZZ. Mówca nawiązując do czołowych i najważniejszych w chwili obecnej zagadnień dla narodu polskiego — do zagadnień walki o pokój i wykonanie Planu Sześcioletniego wskazał na znaczenie propagandy poglądowej w zakładach pracy. Propaganda poglądowa w zakładzie pracy ma za zadanie **wykrywać i wskazywać na ukryte rezerwy danego zakładu,** zwalczać bumelanctwo i brakoróbstwo, stawiać za wzór załodze przodujących robotników, zapoznawać ogół z ich metodami pracy, informować o przebiegu walki o plan we wszystkich oddziałach fabryki.

W pracy na tym odcinku największy winien być udział organizacji związkowych. **Rada zakładowa i rady oddziałowe każdego zakładu w porozumieniu z organizacją partyjną i organizacjami kobiecymi i młodzieżowymi winny zająć się troskliwiej i sumienniej zagadnieniami propagandy poglądowej niż dotychczas. Ten bowiem ważny instrument musi być bowiem należycie wykorzystany do pomnożenia naszych zwycięstw, zwycięstw całego narodu polskiego, złączonego wspólną walką o pokój i Plan Sześcioletni.**

Na porządku dzisiejszych obrad znajduje się dyskusja nad referatem i zebranymi doświadczeniami zwiedzonych wczoraj zakładów, podsumowanie dyskusji oraz uchwalenie wytycznych dalszej pracy.

(kz.)

Zapobieganie chorobom
wśród dzieci

W związku z koniecznością wznowienia wysiłków dla polepszenia stanu zdrowotnego wśród dzieci, zostanie zorganizowana na terenie miasta i powiatu piotrkowskiego akcja uświadamiająca w tym kierunku w czasie od 20 do 31 marca br.

Akcja obejmie wygłaszanie referatów i pogadanek dla społeczeństwa starszego, a zwłaszcza dla matek w zakładach pracy, w świetlicach robotniczych i gromadzkich, w ośrodkach zdrowia i w stacjach opieki nad matką i dzieckiem. Prelegentami będą pracownicy Służby Zdrowia.

Akcja ma na celu zaznajomienie jak najszerszych warstw społeczeństwa ze sposobami zapobiegania chorobom zakaźnym wśród dzieci.

Wydział Zdrowia Prezydium PRN, który będzie organizował akcję na terenie powiatu piotrkowskiego zwraca się do wszystkich terenowych ogniw organizacji społecznych o współdziałanie w tych wysiłkach.

Niezależnie od miejscowych poczynań Polskie Radio uwzględni w tym czasie w swym programie pogadanki, dotyczące profilaktyki chorób dziecięcych. Nadto będzie kolportowany bogaty materiał propagandowy. (A)

107 hutników „Kary"
posiada
ogródki działkowe

Rada zakładowa huty „Kara" rozdzieliła dla użytkowania ziemię fabryczną między robotnikami w ramach akcji upowszechnienia ogródków działkowych. Ogródki pozostają nadal w rękach użytkowników, którzy już w dużym stopniu zagospodarowali swe działki.

Biorąc pod uwagę ilość ogródków, wynoszącą 107 działek, w stosunku do liczebności załogi, trzeba stwierdzić, że huta „Kara" przoduje pod tym względem w Piotrkowie.

W brygadach ZMP
młodzież przygotowuje się
do zawodu

Powiatowa Komenda Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" w Radomsku, przyjmuje zapisy młodzieży na 6-miesięczne kursy szkolenia zawodowego, które prowadzone będą w brygadach ZMP-owskich.

Szkolenie w brygadach rozpocznie się 16 kwietnia i trwać będzie 6 miesięcy. **Młodzież zdobyć może kwalifikacje w zawodzie murarskim, stolarskim i elektrotechnicznym** oraz w dziedzinie hydrauliki okrętowej.

Do brygad szkoleniowych przyjmowani są kandydaci pochodzenia robotniczo-chłopskiego, posiadający wykształcenie w zakresie 6 klas szkoły podstawowej.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje Powiatowa Komenda SP w Radomsku, ul. Kościuszki Nr. 7.

Szkodników gospodarczych z Masłowic
spotkała zasłużona kara

9 b. m. w Radomsku Sąd Wojewódzki rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę **szkodników gospodarczych,** którzy narazili spółdzielczość wiejską na olbrzymie straty materialne, podważając zaufanie jakim darzą chłopi mało i średniorolni ciągle się rozwijające i coraz lepiej służące interesom wsi — gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska". Na ławie oskarżonych zasiedli byli pracownicy gminnej spółdzielni w Masłowicach powiatu radomszczańskiego: **Zygmunt Sosiński,** pełniący funkcję kierownika handlowego, **Franciszek Sobiński,** kasjer, **Czesław Kluza,** główny księgowy oraz siostra jego **Zofia Kluza,** kierowniczka sklepu.

Szkodnicy ci, traktowali powierzone im stanowiska jako źródło dochodu osobistego, nie licząc się wcale z interesami chłopstwa pracującego. W wyniku ich przestępczej działalności zaopatrzenie gminy Masłowice posiadało ciągle poważne braki. Bywały nawet okresy czasu, kiedy gminna spółdzielnia w Masłowicach nie dysponowała żadnymi środkami obrotowymi, skutkiem czego nie mogła zakupywać nowych towarów, na które czekali pracujący chłopi.

150 tys. zł. niedoboru (według nowej waluty) oto skutki wrogiej i szkodliwej roboty sabotażystów. Zygmunt Sosiński, notoryczny alkoholik, sam kradł towary i umożliwiał kradzież przewożącym je furmanom. Franciszek Sobiński, korzystając z chaosu, jaki panował w gminnej spółdzielni, ukradł z kasy około 6 tys. zł. Zofia Kluza kradła wszelkiego rodzaju towary ze sklepu, a pomagał jej w tym Czesław Kluza, który jako główny księgowy, niszczył dokumenty, obciążające sklep, kierowany przez nią. Nadużycia obojga sięgają sumy 18 tysięcy zł.

Prokurator domagał się surowej kary dla oskarżonych, stwierdzając, że uspołeczniony handel wiejski spotyka się z ostrymi atakami wroga klasowego, który wszystko czyni, ażeby dezorganizować w nim pracę i podrywać jego autorytet. W wielu wypadkach przeniknąwszy do aparatu gminnych spółdzielni, prowadzi w nich destruktywną i szkodliwą robotę. Surowa kara niech będzie ostrzeżeniem dla wroga klasowego. Niech wie on, że władza ludowa bezwzględnie karze wyrzutków społeczeństwa, którzy szkodzą Państwu i masom pracującego chłopstwa.

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego Czesław Kluza został skazany na 8 lat więzienia, Zygmunt Sosiński na 6 lat więzienia, Franciszek Sobiński na 5 lat więzienia oraz Zofia Kluza na 3 i pół roku więzienia.

Narada wytwórcza w Zakładach Spożywczych
w Woli Krzysztoporskiej

W Zakładach Spożywczych w Woli Krzysztoporskiej urządzane są systematycznie **narady wytwórcze.** Na naradzie, która odbyła się w tych dniach, zebrani wyczerpująco omówili plan pracy poszczególnych działów fabrycznych na miesiąc marzec br., jak również przeanalizowali wypełnienie planu w miesiącu ubiegłym. Rozpatrzono także przyczyny niewykonania niektórych prac, ustalonych na miesiąc luty.

Jak wynika ze złożonych sprawozdań, remont przyczepy nie został przeprowadzony z powodu braku łożysk. W drożdżowni nie naprawiono dwóch okien z braku okuć okiennych. Nie dokonano również gruntownego przeglądu generatora. Zostało to dokonane dopiero w pierwszych dniach marca br.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w Zakładach Spożywczych w ciągu całego 1950 roku i do chwili obecnej nie miał miejsca ani jeden wypadek awarii. Nad ciągłością produkcji i konserwacją maszyn czuwają tu stale: podstawowa organizacja partyjna, rada zakładowa oraz kierownik warsztatów, tow. Wołujczuk. (B)

Nowa spółdzielnia pracy
w Piotrkowie

Została uruchomiona w Piotrkowie nowa Spółdzielnia Pracy „Introligator" z siedzibą przy ul. Szewskiej 4 (w dawnym lokalu „Piotrkowianki). Spółdzielnia, użytkując drukarnię przy ul. Stalina 71, wykonuje wszelkie prace, wchodzące w zakres drukarstwa i introligatorstwa.

Koło LK w Bujnicach
ożywia swą działalność

Członkinie koła Ligi Kobiet w gromadzie Bujnice, gminy Gorzkowice, na odbytym zebraniu postanowiły w ramach czynów społecznych zwiększyć liczbę członkiń koła, uporządkować obejścia swych domów i podnieść hodowlę drobiu.

Należy podkreślić, że liczące obecnie 40 członkiń koło Ligi Kobiet w Bujnicach rozwija ożywioną działalność. W dniu 3 marca br. odbyło się tu zakończenie 3-miesięcznego kursu kroju i szycia, który ukończyło z wynikiem zadowalającym 30 gospodyń wiejskich.

Konkurs dobrego czytania
w radomszczańskich świetlicach ZMP

Powiatowy Zarząd ZMP i Powiatowa Komenda SP w Radomsku postanowiły zorganizować w najbliższym czasie konkurs dobrego czytania. W zajęciach konkursowych młodzież ZMP-owska czytać będzie „Jak hartowała się stal" oraz „Zorany ugór". Konkurs rozpocznie się z dniem 1 kwietnia rb.

Uruchomiono
poradnię przeciwalkoholową
w Tomaszowie

W Tomaszowie została uruchomiona Poradnia Przeciwalkoholowa, przy ul. Armii Czerwonej 4, (budynek stacji pogotowia ratunkowego).

Poradnia czynna jest w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 16 do 17.

RADIO

Program na dzień 12 marca 1951 r.

11.50 „Głos mają kobiety". 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 13,25 Program dnia. 13,30 Aud. szkolna dla klas III i IV — „Wasiak Trubaczow", słuchow. 13.50 Audycja ZNP. 14.30 Aud. szkolna dla klas V — VII. 14.50 Gra zespół Polańskiego. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych — „Hallo, młodzi fizycy" — pog. 15.50 Aud. PCK dla chorych. 16.05 Pieśni Różyckiego w wyk. Z. Czernikowskiej. 16,35 (Ł) Reportaż aktualny. 16,45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17,05 „Odpowiedzi fali 49". 17.15 Muzyka ludowa. 17,45 Audycja dla młodzieży. 18.00 (Ł) „Włókniarze walczą o plan". 18.10 (Ł) „Opera — jubilatka" — aud. sł.-muz. w oprac. B. Busiakiewicza. 18,35 (Ł) Pog. E. Paszkowskiej pt. „O podniesienie stanu zdrowotności łódzkiego świata pracy" 18.45 (Ł) „Zakopiańskie mistrzostwa w oczach zawodniczki" — aud. w oprac. K. Wolskiej. 18.55 (Ł) Program lokalny na jutro. 19,00 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Przyroda" (I). 19,20 Koncert chóru PR. 19,40 Lekcja języka rosyjskiego. 20,00 Dziennik. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Karol Marks w Karlsbadzie" — opow. 22,20 Koncert Orkiestry PR. 23.00 Ostatnie wiadomości.

20 LAT TEMU

Co pisała prasa łódzka w dniu 12 marca 1931 r.

MASOWE REDUKCJE PENSJI URZĘDNICZYCH

Pocztowa Kasa Oszczędności, Bank Rolny, Bank Gospodarstwa Krajowego i szereg innych instytucji finansowych powiadomił swych urzędników o obniżeniu wszystkich pensji o 10 procent.

PIASKIEM W OCZY NĘDZARZOM

Wobec katastrofalnej sytuacji gospodarczej Łodzi, wobec rosnącego bezrobocia i nędzy — gazety łódzkie pocieszają i sypią obiecankami. Pod wielkimi tytułami: „Amerykanie budują domy dla robotników łódzkich". „Sezon budowlany będzie bardzo ożywiony!" „Kryzys skończy się wkrótce" — pisma podają, że do Łodzi przybyło w ostatnim czasie kilku „tajemniczych" Amerykanów, który oglądają przedmieścia łódzkie, wybierając wielkie place pod budowę domów dla robotników łódzkich. Każde z mieszkań robotniczych będzie liczyło po 2, 3 pokoje z kuchnią i wygodami — pisze „Republika". „Jedna z największych kolonii robotniczych zostanie wybudowana na Bałutach, na miejscu nędznych lepianek i ruder".

(Od redakcji — Pisma sanacyjne nie przypuszczały, że „proroctwa" ich spełnią się po dwudziestu latach, że naprawdę powstawać będą w Łodzi kolonie i osiedla robotnicze, które wybuduje władza ludowa, bez pomocy „tajemniczych Amerykanów").

Z GŁODU, NĘDZY I BRAKU PRACY

36-letnia mieszkanka Piotrkowa — Józefa Tomalewska — przybyła przed kilku dniami do Łodzi w poszukiwaniu pracy. Tomalewska próżno kołatała do biur fabryk łódzkich — wszędzie spotykała ją odmowa.

W dniu wczorajszym Tomalewska wyskoczyła z okna 3 piętra domu przy ul. Wiznera 12. Doznała ona złamania kręgosłupa.

* * *

Przy ul. Kątnej Nr 3 padł z wyczerpania i głodu 56-letni Otton Lange.

* * *

Przy ul. 11 listopada 90 padł z głodu i wyczerpania niejaki Nowakowski Feliks, mieszkaniec Ozorkowa. Nowakowski przybył do Łodzi w poszukiwaniu jakiegokolwiek zarobku. Nie jadł nic od trzech dni.

Naród francuski wciela w życie uchwały Światowej Rady Pokoju

(Korespondencja własna z Paryża)

— Ależ, proszę pani, pani się myli. Żaden rząd francuski nie odważyłby się uzbrajać Niemców, chyba, że zasiadaliby w nim nie ministrowie, ale zdrajcy...

Mały urzędnik, ani stary, ani młody, szczupły, w wytartej lecz czystej marynarce, potrząsa głową na progu swego mieszkania.

Na apel francuskich bojowników pokoju zerwała się we Francji fala protestów przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. I znowu agitatorzy pokoju przebiegają schody wszystkich domów, przemierzają wiejskie drogi, jak podczas podpisywania Apelu Sztokholmskiego.

Pierwszy napotkany próg — to ignorancja. Drobnomieszczanie przecierają oczy i potrząsają głowami. Powiadają „pani się myli", ponieważ z grzeczności nie wypada im powiedzieć „pani nas oszukuje". Czytują oni reakcyjne dzienniki, trzy razy dziennie słuchają audycji rządowych. Najprostsze fakty są oblepione skorupą kłamstw. A zadaniem obrońców pokoju jest wyłuskać prawdę z tych wszystkich fałszerstw.

— Armia „zachodnia" z udziałem Niemców?

Wahają się. Oczywiście, rozumieją, że byłoby co najmniej dziwne, by synowie poległych bojowników o wolność Francji walczyli u boku katów hitlerowskich. Ale próbują odpowiedzieć za pomocą argumentów, którymi karmi ich oficjalna propaganda. „Jesteśmy zagrożeni, musimy się bronić". Rozpoczyna się dyskusja. Kto taki im „zagraża?" Bojownicy pokoju w porządku chronologicznym wyliczają wszystkie etapy przygotowań wojennych Amerykanów, wszystkie propozycje pokoju i rozbrojenie ze strony Związku Radzieckiego..

Drobnomieszczanin nie bardzo się zachwyca Amerykanami. Oszukali go. Wie on, że w Bordeaux żołnierze, oficerowie, różni eksperci tłuką lustra w barach, zaczepiają kobiety na ulicach, odmawiają płacenia w tramwajach, zabraniają Francuzom o ciemnej skórze jadać w niektórych restauracjach, przebywać w hotelach. Wie też, że francuskie dzieci zostały wyrzucone z nowoczesnych sal szkolnych, by ustąpić miejsca okupantom.

Po nitce do kłębka drobnomieszczanin „odkrywa", że rząd faktycznie uzbraja Niemcy, albo też popiera uzbrajanie Niemiec Zachodnich.

Gdy Eisenhower miał po raz drugi przyjechać do Paryża, robotnicy fabryki Hotchkiss - Barrage postanowili zademonstrować przeciw spiskowi amerykańsko - hitlerowskiemu. Robotnicy Hotchkiss - Barrage wezwali do solidarnej akcji wszystkich metalowców Paryża, wszystkich robotników, całą ludność. Potężna manifestacja w Champs Elyseès miała swe źródło w sercu ludu paryskiego: w halach fabrycznych.

Rząd francuski dobrze pojął niebezpieczeństwo, jakie nosi w sobie burza protestów. I dlatego, gdy Eisenhower powtórnie zjawił się w Paryżu, zastosowano starą praktykę jednego z najbardziej faszystowskich prefektów Paryża, Jean Chiappe.

Dziesiątki tysięcy policjantów uzbrojonych po zęby warowało u wylotu Champs Elysèes. Wszystkie pobliskie ulice, wyjścia metro, przystanki autobusowe — wszystko to było strzeżone. Gdy tylko pojawił się jakiś mężczyzna lub kobieta skromniej ubrani, natychmiast dwóch lub trzech policjantów rzucało się na nich i wpychało do samochodu. W ten sposób zatrzymano 3000 manifestantów. Lecz cały wieczór rozproszone grupy bez przerwy przemierzały jedną z najświetniejszych ulic Europy.

Aby jeszcze wyraźniej pokazać swą pogardę dla Francji, Departament Stanu USA zażądał, by w Paryżu zostali przyjęci dwaj hitlerowscy generałowie, Speidel i Heusinger. Z chwilą gdy ogłoszono ich przyjazd, nawet drobnomieszczanin, który wahał się dotychczas położyć swój podpis pod protestem przeciwko remilitaryzacji Trizonii, ponieważ „wszyscy komuniści podpisują", teraz dał upust swemu wzburzeniu. Amerykanie ustąpili. Posłali podpułkownika, którego nazwisko brzmi z francuska „von Meézierés". Gazety zapewniały, że jest on „bardziej muzykiem, niż żołnierzem". I przy tym nie okupował on Francji; po prostu walczył na „wschodzie"; jest więc w sumie doskonałym przedstawicielem „zachodu".

Organizacja byłych więźniów obozów niemieckich wydała apel do wszystkich patriotów: „Nie dopuśćcie do zniewagi pamięci naszych zamordowanych braci, do bezczeszczenia grobów naszych torturowanych bojowników". Byli więźniowie wezwali lud do demonstracji.

Wieczorem w przeddzień demonstracji, w dzielnicy w której mieszkam, odbył się wiec przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Na wiecu tym przemawiała młoda kobieta. Wytatuowana liczba na ramieniu, „pamiątka" z Oświęcimia, była jej legitymacją. W prostych słowach powiedziała:

„Mówią nam, „pułkownik von Mézierés to człowiek czarujący, bardziej muzyk niż żołnierz". Komendant naszego obozu za każdym razem, gdy posyłał nowy transport do pieca, zwoływał orkiestrę obozową, złożoną z więźniów i kazał jej grać Bacha. Powieszono go po wyroku w procesie Bergen Belsen w roku 1945. Ale gdyby żył, może teraz kazano by nam witać go w Paryżu; on też był „bardziej muzykiem niż żołnierzem".

Nazajutrz Plac Opery i okolice czarne były od mundurów policjantów. Tym razem wydano rozkaz przerwania ruchu na wielkich bulwarach, w głównych dzielnicach Paryża. Policja zamknęła metro. Ale gdy policja rozpędzała tłum na jednej stronie ulicy, na drugim chodniku gromadziła się nowa grupa manifestantów. Z wszystkich ulic wyłaniały się jakby wyrosłe z asfaltu postacie młodych chłopców, dziewcząt, pary i grupki, krzycząc: „Nie chcemy u siebie hitlerowców!", „Niech żyje pokój!"

Centrum Paryża opanowane było przez manifestantów. Policjanci zanurzali się raz po raz w tłumie, bili, kopali byłych więźniów, ubranych na demonstrację w pasiaki.

W tym samym dniu, w Pałacu Sprawiedliwości rozegrała się niezwykła scena. Yves Farge w towarzystwie innych bojowników o pokój, złożył na ręce generalnego prokuratora Sądu Najwyższego skargę przeciw Plevenowi i Mochowi o zdradę stanu. Idea podjęcia tej akcji zrodziła się również w łonie ludu. Obrońcy pokoju nadali realne kształty temu, co zbierający podpisy codziennie słuchali z ust prostych ludzi. „Jeśli nasi ministrowie uzbrajają Niemcy, są oni zdrajcami".

W kilka godzin po złożeniu tych skarg, długi pochód adwokatów w czarnych togach z białymi wyłogami, sędziów z przewodniczącym Sądu Najwyższego złożył wieniec pod pomnikiem poległych. Na wstęgach widniały słowa: „Tym, którzy zginęli, by nigdy już nie odrodził się militaryzm i hitleryzm niemiecki".

Tak oto we Francji, w kraju zajmującym szczególną pozycję w przygotowaniach wojennych agresorów, naród wciela w życie postanowienia II Światowego Kongresu Pokoju i pierwszej plenarnej sesji Światowej Rady Pokoju.

Dominique Desanti.

KOŁO SPORTOWE W ZAKŁADZIE PRACY

VII. Rola aktywisty sportowego

Makarcew w swoim podręczniku podaje bardzo znamienny przykład wychowawczej roli aktywisty sportowego w zakładzie pracy.

W maju 1943 r. w oddziale mechanicznym fabryki metalowej w Tule, wybrano na kierownika wychowania fizycznego sportowca — stachanowca, Arkadiusza Briwina.

Od czego zaczął on swoją pracę?

Przede wszystkim przeprowadził ewidencję młodzieży, rozmawiał z każdym, ustalił kto się dawniej zajmował sportem i w jakiej sekcji chce obecnie pracować.

Do koła sportowego zgłosiło się 40 osób. Wszyscy zostali poddani badaniom lekarskim.

Wieczorami po pracy Briwin z grupą aktywistów przygotował obok budynku fabrycznego boisko do gier i ćwiczeń. Po pewnym czasie skompletowano dwie drużyny siatkówki, które rozpoczęły ćwiczenia ściśle według ułożonego planu.

Praca bez aktywu — na jakim by to polu nie było — jest trudna. Jednak dobre zapoznanie się z zespołem gwarantuje zawsze zebranie odpowiedniego aktywu.

Tak też postępował Briwin. Dowiedział się np. że jedna z robotnic, Maria Kusminowa, jest niezłą gimnastyczką. Chętnie też podjęła się ona kierownictwa grupą młodzieży pragnącej stworzyć sekcję gimnastyczną. Tokarz Łubiański liczył już 40 lat. Wprawdzie nigdy sam nie uprawiał sportu, ale systematycznie odwiedzał stadion, nie opuszczał żadnego meczu, znał na pamięć tablice *rekordów. Briwin wciągnął go do* swojego aktywu i Łubiański stał się pierwszym jego pomocnikiem w organizowaniu rozmaitych imprez sportowych.

Minął rok. Drużyny siatkówki przodowały w fabryce. Do sekcji gimnastycznej należały 22 osoby. Lekkoatleci zwyciężyli w sztafecie, wzmocniła się sekcja narciarska. Czterej oddziałowi sportowcy stali się reprezentantami drużyny fabrycznej. Cała młodzież oddziału wypełniła normy na odznakę GTO I stopnia.

Dzięki pracy takich, jak Briwin i jemu podobnych, w porównaniu z latami poprzednimi liczba członków fabrycznego koła sportowego wzrosła dwunastokrotnie.

Towarzyskie spotkanie naszych hokeistów z reprezentacją Czechosłowacji

Przebywający w Moskwie hokeiści polscy rozegrali w sobotę towarzyski mecz z bawiącą tam również reprezentacją Czechosłowacji.

Mecz ten wywołał olbrzymie zainteresowanie i zgromadził na trybunach kilkadziesiąt tysięcy widzów, którzy żywo oklaskiwali emocjonującą grę.

Trzeba bowiem przyznać, że hokeiści nasi poczynili poważne postępy i pomimo przegranej z drużyną mistrza świata stoczyli całkiem równorzędną walkę. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem Czechosłowacji **10:6 (4:1, 2:2, 4:3).**

Przewaga reprezentacji czechosłowackiej uwidoczniła się najbardziej w I-ej tercji. W dwóch następnych reprezentacja nasza grała coraz lepiej, zdobywając sobie uznanie całej widowni.

Bramki dla drużyny polskiej zdobyli: **Lewacki — 2, Csorich — 2, Palus i Antuszewicz po jednej.** Z graczy polskich na specjalne wyróżnienie zasługują: **Lewacki, Palus i Csorich.** W bramce zamiast Maciejki grał Przeździecki.

W dniu dzisiejszym hokeiści polscy rozegrają towarzyskie spotkanie z drużyną CDKA, a w czwartek wyjeżdżają na kilka dni do Leningradu.

Zgierzanie mistrzami okręgu



Rozegrane w sobotę spotkanie o mistrzostwo klasy A w hokeju na lodzie, między drużynami „Włókniarza" z Pabianic i „Włókniarza" ze Zgierza — zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem drużyny zgierskiej w stosunku 20:3.

Zwycięstwem tym — „Włókniarz" zgierski zapewnił sobie mistrzostwo okręgu.

Zgon sekretarza GKKF STEFANA KISIELIŃSKIEGO

W dniu 9 bm. zmarł w Warszawie Stefan Kisieliński, sekretarz Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

Mgr. Kisieliński był sekretarzem GKKF do spraw sportu i wychowania fizycznego, a poprzednio piastował stanowisko przewodniczącego WKKF w Katowicach.

W zmarłym sport polski traci wybitnego fachowca w dziedzinie wychowania fizycznego i zasłużonego działacza sportowego.

Mgr. Kisieliński był przed wojną reprezentantem Polski w piłce nożnej, a w latach powojennych położył duże zasługi w organizowaniu ruchu sportowego na Śląsku.

Nowi mistrzowie kortów krytych

W Leningradzie zakończyły się rozgrywki tenisowe na kortach krytych o mistrzostwo miast.

W grze pojedynczej mężczyzn sukces odniósł młody Łukirski, który w finale pokonał Majdańskiego 6:4, 6:3, 6:4. Niespodzianką była porażka mistrza ZSRR Niegrebeckiego, którego wyeliminował w półfinale Majdański.

W grze pojedynczej kobiet Korowina zwyciężyła w finale Nalimową 6:4, 8:6. Tytuł w grze podwójnej mężczyzn, podobnie jak w roku ubiegłym, zdobyła para Majdański — Łukirski.

Mistrzostwa świata w tenisie stołowym

W dalszym ciągu mistrzostw świata w tenisie stołowym trwają rozgrywki indywidualne w grach pojedynczej i podwójnej w konkurencji kobiet i mężczyzn. Podobnie, jak w turnieju drużynowym, mistrzostwa indywidualne **wykazują zdecydowaną przewagę reprezentantów państw demokracji ludowej, którzy demonstrują stojący na najwyższym poziomie, nowoczesny, ofensywny styl gry oraz doskonałe przygotowanie kondycyjne.**

W konkurencji męskiej do półfinału zakwalifikowało się dwóch Czechosłowaków, **Andreadis** i **Tereba**, **Węgier Sido i Anglik Leach.** Niespodzianką gier eliminacyjnych była porażka wielokrotnego mistrza świata **Vany** (CSR) z młodym Francuzem **Roothooftem.**

W grze podwójnej mężczyzn w półfinale znalazły się dwie pary czechosłowackie: **Vana — Andreadis** i **Tokar — Stipek, para węgierska Koczian — Sido i Anglicy Leach — Carrington.**

W grze podwójnej kobiet do półfinału zakwalifikowały się **Węgierki Farkas i Karpati, Rumunki Rozeanu i Szasz oraz pary angielska i amerykańska.**

LEON GOMOLICKI — LOKAUT

10.

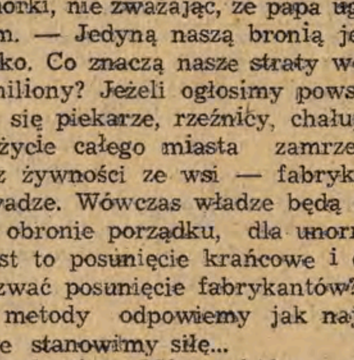
Tego dnia przed południem w domu numer 26 przy Ogrodowej odbył się wiec. Podwórze wypełnili robotnicy i robotnice. Stali w oknach, na dachach drewnianych komórek, na stopniach zewnętrznych schodów. Przybyli delegaci różnych fabryk i różnych partii. Po pierwszych wybuchach oburzenia, ludzi opanowało przygnębienie. Widmo nędzy i głodu zawisło nad każdą rodziną.

— Towarzysze i obywatele !— krzyknął pierwszy mówca, który stanął na dachu komórki, nie zważając, że papa ugina się i trzeszczy pod jego ciężarem. — Jedyną naszą bronią jest strajk. Lokauciści straszą nas tylko. Co znaczą nasze straty wobec ich strat, które wynoszą grube miliony? Jeżeli ogłosimy powszechny strajk, jeżeli do nas przyłączą się piekarze, rzeźnicy, chałupnicy i pracownicy miejscy, jeżeli życie całego miasta zamrze, zamknie się sklepy i ustanie dowóz żywności ze wsi — fabrykanci zmuszeni będą ulec naszej przewadze. Wówczas władze będą musiały interweniować po prostu w obronie porządku, dla unormowania życia miasta. Powiecie, że jest to posunięcie krańcowe i dotychczas nie próbowane. A jak nazwać posunięcie fabrykantów?

Na ich nieludzkie metody odpowiemy jak najbardziej ostrą walką, udowodnimy, że stanowimy siłę...

Na podwórzu panowała cisza. Mówca, który z początku wpadł w ferwor, powoli zaczął zniżać głos, czując, że słowa jego zawisają w próżni. Odpowiedział mu robotnik, siedzący na oknie półpiętra:

— Towarzyszu! Pozwólcie, że odpowiem wam w imieniu zebranych. Albo sami spójrzcie na twarze obecnych i wyczytajcie z nich odpowiedź. Dla mnie jest jasne: chybiliście! Zaraz wam powiem dlaczego. Przeżyliśmy ciężkie lata i dobrze wiemy, co to jest strajk powszechny. Ile razy udawał się on w stu procentach, i to, gdy chodziło tylko o jeden przemysł? A czy chcecie poruszyć całą ludność pracującą, liczycie na chałupników, na pracowników miejskich? I w jakim czasie? Wówczas, gdy codziennie padają wśród nas ofiary bratobójców, gdy kozacy okupują fabryki, gdy zlokautyzowani robotnicy chodzą dokoła czynnych fabryk i żebrzą o pracę? To są mrzonki. Hasło strajku powszechnego rozpęta tylko nowe walki wewnętrzne, popłyną nowe rzeki krwi. Dziś grzebią czterech zabitych strzałem w plecy robotników; dziś rano wywieziono z Łodzi trzydziestu czterech robotników Kunitzera; dziś kilka robotnic, których mężowie pracują, wyrzekło się pracy na rzecz towarzyszek, dotkniętych lokautem... Oto są fakty rzeczywiste, które przynosi każdy dzień i które pociągają za sobą inne podobne im fakty... Musimy się zastanowić, jak ująć te fakty w karby organizacyjne, podporządkować je naszej woli, a nie wysilać się na nierealne czyny...



— Robotnicy! — rozległ się głos w tłumie. — Chciałem napiętnować niewłaściwą postawę robotników Poznańskiego. Przez swój upór, przez to, że nie chcą przyjąć warunków fabrykantów, narażają sto tysięcy ludzi na wyrzucenie z pracy. Co się stanie, że przeproszą dyrektora? Korony im z głowy nie pospadają...

— Pozwólcie wyjaśnić! Pozwólcie wyjaśnić! — krzyczał inny głos.

— Dziadek wyjaśni, mów, dziadku!...

Na schody wprowadzono starego robotnika. Nad tłumem ukazała się jego wielka głowa, sterczące nad łysym czołem kosmyki siwych włosów, zmarszczona, nabrzmiała twarz, sine worki pod łzawiącymi oczami. Mimo, że głos miał słaby, chrapliwy, słyszeli go wszyscy — podwórze zaległa cisza.

— Drodzy moi — mówił starzec — ja już nie pracuję, ale całe swe życie oddałem pracy dla Poznańskiego i synowie moi pracowali na niego. Jestem zwykłym tkaczem, nie dorobiłem się na tej pracy. A mówię do was tak, jak sam to wszystko rozumiem. Mówicie to i owo o warunkach fabrykantów, ale czy to są warunki, żeby martwych i weteranów pracy wyrzucać, niewinnych... Poznański chce nas złamać, o to mu chodzi. Mówię prosto — upokorzenia naszego mu trzeba, dorobił się na nas wielkich majątków, a dziś siedzi w Berlinie, bo ma sumienie nieczyste, boi się tu do nas przyjść, powiedzieć jak i co, i jeszcze mu mało, chce nas do reszty upokorzyć... A czy robotnicy firmy I. K. Poznański nie zgodziliby się na wszystko, gdyby nie to jedno: że wymówienie dostają niewinni?... Czy na to można pójść?... Czy pójdziecie na to, pytam was, gdyby nawet inni fabrykanci dali im pracę?...

— Dziadek ma rację. O zasadę nam tu chodzi. Ten punkt Poznański musi cofnąć.

— Musi cofnąć. To nasze ostatnie słowo!

— Zmienicie je, durnie, jak wam się dobrze wytłumaczy!

— Kto wytłumaczy? Może ty, chuliganie...

— Bandyta, parobek kozacki!

— Wszystko jedno, nie pozwolimy pracować, musi być strajk!

— Ksiądz Albrecht przyrzeka, że wszystkim zwolnionym wyjedna pracę...

— Precz z kapitałem!

Podwórze wrzało. Z wyższego piętra dobiegał przestraszony głos kobiecy:

— Wacek! Wacek! Prędzej do domu!

Ktoś krzyczał:

— Zgnietli, diabły! Ratunku!

Marian Krauze patrzył w podwórze — spod czyjegoś łokcia — przez okno na schodach, gdy sąsiadka mocno szarpnęła go za kurtkę i krzyknęła zdławionym głosem:

— Schowaj się, chłopcze, zaraz strzelać będą...

Chłopiec posłusznie usiadł na brudnej, zimnej posadzce i nasłuchiwał. Strzałów jednak słychać nie było. Zgiełk trwał przez jakiś czas, później uciszył się i zabrzmiał mocny głos.

— Robotnicy! Nie wszystko jeszcze stracone. Jeszcze możemy rozmawiać z fabrykantami. Dziś rozdziela nas wzniesiony przez nich mur — są to nazwiska dziewięćdziesięciu sześciu wyrzuconych niewinnie towarzyszy naszej pracy. Próbujmy jeszcze obalić tę przeszkodę. Na to istotnie zgodzić się nie możemy, jest to jasne dla każdego zdrowomyślącego robotnika. Zgodzić się — to znaczy zrezygnować z reszty naszych praw do życia. Spróbujmy wyperswadować to naszym panom. Wybierzmy delegata, niech jedzie do Berlina i porozumie się z fabrykantami...

(d. c n.)

Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 218-14, zastępca redaktora nacz. — [illegible], sekretarz odpowiedzialny — 219-05. Dział partyjny — 216-13. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 215-42. Dział wydarzeń prowincjonalnych — 223-30. Dział miejski i sportowy — 254-21, wewn. 8 i 11. Dział ekonomiczny — 218-11. Dział rolny — 254-21, wewn. 9. Dział kulturalny — 254-21, wewn. 10. Redakcja nocna — 136-81. Kolportaż — Łódź, Piotrkowska 96, tel. 222-22. Administracja — 203-42. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 170-70. Wydawnictwo R.S.W. „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, III p. Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 266-42. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto Nr VII [illegible] — Opłata pocztowa [illegible]

D-2-15250